

Krzysztof Sawicki

O DWOISTOŚCIACH PERCEPCJI SUBKULTUR

Dzieci brudnej ulicy, dziwacy, odrażający, brudni, źli – to tylko niektóre ze zwrotów, jakimi określani są członkowie subkultur młodzieżowych. Każdy z nich cechuje pewna doza pejoratywności. Członkowie subkultur nie myślą o sobie bynajmniej w takich kategoriach, traktując ową przynależność jako akcjonormatywną alternatywę wobec oferty świata dorosłych. W percepcji społecznej można wskazać wiele ambiwalencji w traktowaniu tego zjawiska. W prezentowanym tekście postaram się wskazać na wymiary dwoistości w ostrzeganiu subkultur, zarówno w wybranych koncepcjach teoretycznych jak również poprzez zebrany materiał empiryczny.

Definicyjne wyjaśnienie terminów

Gombrowicz wykazał jednorodność sfery kultury i podkultury, co więcej, można przyjąć, że w sferze podkultury, sferze treści niedojrzałych, widzi on model i prototyp wartości w ogóle, a w mechanizmie ich funkcjonowania, który genialnie odstąpił, dostrzega klucz do zrozumienia mechanizmu kultury¹. To chyba pierwsze użycie pojęcia **podkultura** w literaturze polskiej. Posłużył się nim Bruno Schulz recenzując „Ferdynurke”. *Fasada oficjalna* według Schulza – to wszystko co stanowi kulturę, *podkultura* to jej druga warstwa: *kloaka niedojrzałości, dziedzina hańby i wstydu, niedopasowań i niedociągnięć, żalony śmietnik kultury, pełen czerepów, tandetnych, szmacianych i słomianych ideologii, dla których nie ma nazwy w języku kulturalnym².* Jest to zatem analogia w stronę zjawisk patologicznych i dewiacyjnych.

¹ B. Schulz. *Proza*. Kraków 1964. s. 74.

² B. Schulz, op. cit., s. 75.

Pojęcie **subkultury** pojawiło się w naukach społecznych dzięki przedstawicielom szkoły chicagowskiej³. Według kulturalistów triadę konstytutywnych elementów nurtu stanowią:

- a) instynkty, które są identycznymi odruchami dla całego rodzaju ludzkiego;
- b) osobowość, która przybiera różne formy;
- c) kultura, która jest zbiorem reguł, modeli oraz instytucji⁴.

Kulturaliści stwierdzają, że subkultury istnieją w zależności od klas społecznych, kast, grup społecznych. Postępowanie jednostki można tłumaczyć jej przynależnością do kultury dominującej czy też do pewnej subkultury. *Subkulturą nazywano grupę etniczną, religijną, nawet zawodową. Mówi się więc o subkulturze amerykańskich Murzynów, subkulturze zielonoświątkowców czy subkulturze maklerów giełdowych. Idąc dalej tym tropem można mówić o subkulturze uczniów czy harcerzy. W takim ujęciu subkultura byłaby segmentem kultury i nie podlegałaby wartościowaniu na lepsze – gorsze, niższe – wyższe⁵. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na etymologię słowa „subkultura”, które oznacza tyle, co kultura zależna, niższa, prawie – kultura, niemal – kultura, co wynika ze słownikowej interpretacji prefiksu⁶. To w pewien sposób uzasadnia mówienie o subkulturach narkomańskich czy przestępczych. Znajduje to swoje uzasadnienie w fakcie, iż termin „subkultura” zaczął być pierwotnie używany w naukach społecznych w odniesieniu do grup spatologizowanych, pozostających w konflikcie ze społeczeństwem, które swoim funkcjonowaniem i zasadami poddawały w wątpliwość obowiązujące w społeczeństwie normy bądź też ich partycypacja w kulturze charakteryzowała się znaczną dozą prymitywizmu.*

Kiedy w latach sześćdziesiątych społeczeństwo amerykańskie i zachodnioeuropejskie doświadczyło zjawiska kontestacji, kiedy pojawiły się „dzieci – kwiaty”, a popularność świętowały zloty młodzieży i ruchy parareligijne – wówczas terminem tym zaczęto określać zjawiska kultury młodzieżowej. To pojęcie stosowano wobec zbuntowanej młodzieży przeciwstawiającej się normom i zasadom wykreowanym przez świat dorosłych. Nie wskazywano jednakże na specyficzne cechy danej grupy.

Na gruncie polskim termin ten jest stosowany w odniesieniu do ruchów wspólnotowych (hipisi, punki, skini) w oparciu o cele oraz sposoby ich realizacji przez członków danej grupy (J. Kurowski⁷), bądź też w odniesieniu do

³ C. de Robertis, *Metodyka działania w pracy socjalnej*, Katowice 1998, s. 56.

⁴ op. cit., s. 57.

⁵ op. cit.

⁶ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 484.

⁷ J. M. Kurowski, *Hippie, punk, popper, rasta w poszukiwaniu filozofii życia*. [w:] „Problemy Młodzieży” nr 7, Warszawa 1984.

specyficznych zachowań, ruchów społecznych religijnych i kulturowych, muzyki, tekstów piosenek, tekstów pism tworzonych przez młodzież, pewne obyczaje, przedmioty symboliczne i użytku codziennego [J. Wertenstein-Żuławski⁸]. Ta definicja daje nam pełniejszy obraz tego wymiaru społecznego, zwłaszcza, jeżeli zostałaby wzbogacony o możliwości, jakie daje zjawisko komunikowania (się) poprzez internet (strony www, e-mail, chat-rooms, IRC).

Według M. Pęczaka cechą wspólną wszystkich subkultur jest ich negatywny stosunek do kultury dominującej. Zwraca on uwagę na to, że *subkultura to względnie stała grupa społeczna pozostająca na marginesie dominujących w danym systemie tendencji życia społecznego, wyrażająca swoją odrębność poprzez zanegowanie lub podważanie utrwalonych i powszechnie akceptowanych wzorów kultury*⁹. R. Dyonizak podkreślał rolę elementów wspólnych. *Gdy wiele jednostek ma podobne problemy i gdy na gruncie wspólnych zainteresowań i dążeń powstają dość trwałe więzi między rówieśnikami, którzy tworzą im tylko odpowiadające i ich tylko obowiązujące normy, wartości i wzory, to pewna całość tych norm, wartości i wzorów stanowi podkulturę określonej zbiorowości*¹⁰. A. Wyka postrzega subkulturę procesualnie. Traktuje ją jako pierwszy etap działań prowadzących do kultury alternatywnej. Pomiędzy tymi elementami mamy do czynienia z etapem kontrkultury. Tak więc młodzież – członkowie subkultur młodzieżowych, poprzez zaangażowanie w ten ruch, następnie poprzez działania kontrkulturowe dążą do kultury alternatywnej. Należy w tym miejscu podkreślić, że wspomniana triada (subkultura – kontrkultura – kultura alternatywna) nie ma dokładnego przełożenia na funkcjonowanie subkultur. Młodzież nie zawsze neguje i totalnie odrzuca świat dorosłych, co więcej można za R. Rortym funkcjonowanie subkultur traktować jako *...nawarstwiająca się reinterpretację reinterpretacji naszych poprzedników reinterpretacji ich poprzedników... Ta tradycja nie pyta, jak przedstawienia mają się do nie – przedstawień, lecz w jaki sposób można widzieć przedstawienia jako trymające się kupy (...)* Jest to różnica między uznaniem prawdy, dobra i piękna jako wiecznych przedmiotów, które staramy się umiejscowić i ujawnić, a uznaniem ich za sztuczne twory, których zasadniczą koncepcję musimy często zmieniać¹¹. Ten wymiar społecznego funkcjonowania elementów świata dorosłych to przecież swoista reinterpretacja na rzecz funkcjonowania w subkulturze i dla subkultury.

⁸ J. Wertenstein-Żuławski, *Między nadzieją a rozpaczą*, Instytut Kultury, Warszawa 1993.

⁹ M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa 1992, s.17.

¹⁰ R. Dyonizak, *Młodzieżowa podkultura*, Warszawa 1965, s.13.

¹¹ R. Rorty, *Filozofia jako rodzaj pisarstwa. Esej o Derridzie*. [w:] „Postmodernizm a filozofia”, Warszawa. 1996. str. 86.

Chcąc podkreślić specyfikę relacji pomiędzy młodzieżą a dorosłymi używano również pojęcia **kontrkultura**. To pojęcie funkcjonowało jako kategoria opisowa wielkich ruchów młodzieżowych, kontestacyjnych o charakterze artystyczno – obyczajowym drugiej połowy lat sześćdziesiątych. Ruchy te podjęły krytykę *wyalienowanych form życia w nowoczesnym, przemysłowym społeczeństwie, utopijne wątki o romantycznej proveniencji stale obecne w europejskiej i amerykańskiej tradycji, dążenie do autentycznej, twórczej egzystencji, wyzwolonej z narzuconych przez społeczeństwo przymusów i poddanej naturalnym prawom życia*¹². Wiele podobieństw istnieje między kontrkulturą a **antykulturą**. Jak pisze T. Roszak – antykultura – w przeciwieństwie do kontrkultury – dotyczy jedynie wąsko pojmowanego aktu odrzucenia oficjalnego systemu i na tym poprzestaje, nie usiłując tworzyć konstruktywnych wizji przeobrażeń i przewartościowań w zastanym, oficjalnym systemie kultury¹³, co można interpretować w kategorii mertonowskiego wycofania jako przejawu zjawiska anomii¹⁴. Subkultury młodzieżowe natomiast – w odróżnieniu od wcześniej analizowanych kategorii, których podobieństwa i różnice uwidaczniają się w samym akcie tworzenia kultury symbolicznej – stanowią wyraz zachowań młodzieży, które ze sztuką przez duże „S” nie mają wiele wspólnego. Sygnalizują jedynie aktualne potrzeby młodzieży w dziedzinie zachowań, mody, gatunków muzycznych. Jak wiadomo, gusty te nieustannie się zmieniają, tak w kontekście zachowań grupowych, jak i preferowanych przez ich członków systemów norm i wartości

Etiologia zjawiska

Pojawienie się subkultur młodzieżowych wynika w znacznej części z sytuacji młodego pokolenia oraz jego specyficznej roli w strukturze społecznej:

- a) wydłużenie okresu nauczania,
- b) odmienności form i wartości akceptowanych w grupach rówieśniczych zdecydowanie opozycyjnych wobec kultury starszej generacji¹⁵.

W ujęciu historycznym wychowanie przedstawia się często jako działanie zmierzające do adaptacji młodego pokolenia w zakres obowiązków starszych generacji. Z drugiej jednak strony istniał zawsze w dziejach wychowania nurt

¹² *Słownik pojęć filozoficznych* pod red. W. Krajewskiego przy współpracy R. Banajskiego, Warszawa 1996.

¹³ T. Roszak, *The Making of Contrculture Reflections on Our Technocratic Society and its Youth du Opposition*. New York 1969; I. Wojnar, *Teoria wychowania estetycznego* Warszawa 1984.

¹⁴ A. Siemaszko, *Granice tolerancji*, Warszawa 1995, s. 45.

¹⁵ M. Jędrzejewski, *Młódzież a subkultury*, Warszawa 1999, s. 9.

krytyczny (Jan A. Komeński, Jan H. Pestalozzi, J. J. Rousseau) kwestionujący znaczenie adaptacyjnych metod przejmowania przez młodzież cywilizacyjnego dorobku, tradycji, norm i zasad wykreowanych przez świat dorosłych.

Jak wskazuje M. Jędrzejewski sytuację młodzieży w Polsce określa między innymi powojenny exodus ludności wiejskiej do miast. Przyspieszony proces asymilacji zaznaczył się licznymi dewiacjami psychospołecznymi:

a) upadkiem starego systemu wartości polegającego na przywiązaniu do wielowiekowej, patriarchalnie zorganizowanej rodziny,

b) zastępowaniu dawnej etyki mającej swe źródła w religii, etyką pieniądza jako powszechnego miernika wartości i statusu społecznego człowieka¹⁶. (A. Ważyk: *Poemat dla dorosłych*, A. Ginsberg: *Skowyt*, (rzecz dotyczy degradacji uczuciowej człowieka w mieście)¹⁷.

Autor twierdzi, że „samotny tłum” zamieszkujący duże skupiska miejskie uosabia degradację podstawowych wartości humanistycznych. Kojarzy się z szarością bądź kolorową pływającą neonów, brudem i pudłami na śmieci, blokowiskami, urbanizacją i rozpadem struktur rodzinnych, z psychopatycznymi kontaktami międzyludzkimi, z ujawnieniem się agresywnych cech osobowości oraz stresami i frustracjami, niejednokrotnie leczonymi alkoholem bądź narkotykami¹⁸.

Sytuacja młodzieży lat pięćdziesiątych żyjącej z pozoru w normalnie funkcjonującym społeczeństwie wywołała zachowania buntownicze albo mówiąc inaczej – nonkonformistyczne. Czy byłyby one możliwe w zdrowym społeczeństwie? Zdaniem R. K. Mertona – zdecydowanie nie, bowiem zachowania nonkonformistyczne młodzieży (uznawane niekiedy za dewiacyjne) nie odpowiadały preferowanym przez państwo zinstytucjonalizowanym wzorcom. Według niego bunt był jedynie formą przystosowania do otaczającej młodzież struktury społecznej. Bunt ten, mając charakter grupowy, był rodzajem adaptacji do systemu postrzeganego jako przeszkoda w realizacji uznanych społecznie celów. Jego genezą stało się poczucie frustracji prowadzące do całkowitego odrzucania wartości uprzednio cenionych. Za zachowania nonkonformistyczne – zdaniem R. K. Mertona – ponosi winę system społeczny, a nie jakiegokolwiek patologiczne skłonności poszczególnych osób¹⁹. Zachowania takie to według niego *normalne reakcje normalnych ludzi na nienormalne sytuacje*²⁰.

W tym miejscu warto wspomnieć o zjawisku **przesunięcia aksjologicznego**. Polega ono na tym, że w czasach nam współczesnych doszło do glory-

¹⁶ Op. cit., s. 11.

¹⁷ Op. cit., s. 14.

¹⁸ Tamże

¹⁹ Op. cit., 12-13.

²⁰ R. Merton *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 196.

fikacji, w stopniu znacznie wyższym niż kiedykolwiek przedtem, wartości materialnych, ich przewagi nad wartościami humanistycznymi, zwanymi czasami wartościami duchowymi²¹. Upowszechnianie się zła, destrukcji, przemocy czy patologii jest spowodowane natężeniem tego zjawiska.

Warto również wskazać na zjawisko **opóźnienia kulturowego** (*cultural lag*). Ten termin został sformułowany przez W.F. Ogburna. Dzieli on kulturę na dwie dziedziny: materialną oraz duchową. Pierwsza z nich podlega szybszym i bardziej intensywnym przemianom aniżeli kultura duchowa. To zaś może prowadzić do napięć w społeczeństwie. Ze zjawiskiem kulturowego opóźnienia związana jest orientacja na wartości, która może być fałszywa bądź prawdziwa. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z brakiem adekwatnego odniesienia do wartości całościowej kultury i subkultury, w drugim ta adekwatność występuje, jednakże należy wprowadzić rozróżnienie między wartościami *explicite* (jawnymi) a *implicit* (ukrytymi). Pierwsze z nich funkcjonują oficjalnie w społeczeństwie i są legitymizowane przez ideologię i systemy polityczne. Drugie nie funkcjonują w ten sposób, ponieważ są zorientowane na potrzeby ludzi i w nich znajdują uzasadnienie. Dodać należy, że te drugie stanowią podstawę dla rozwoju ruchów społecznych, społeczeństwa i kultury²².

W teorii E.H. Eriksona szczególne miejsce znajduje okres dorastania. Zamiennym terminem jest określanie tego okresu przez autora mianem fazy **kryzysu tożsamości**²³. Tak więc nazwa jednoznacznie sugeruje, że ukształtowane w epigenetycznym rozwoju zręby Ja zostają poddane przez jednostkę krytycznej weryfikacji. Dotychczasowy świat wydawał się tak prosty i oczywisty. Faza adolescencji stawia przed młodym człowiekiem nowe wyzwania o perspektywnym wymiarze. Z biegiem miesięcy czy lat młody człowiek przestaje być traktowany jako dziecko, coraz częściej zaczyna odgrywać role typowe dla dorosłych. Świat, w którym wzrastał młody człowiek zostaje poddany krytycznej analizie. Źródeł takiego stanu rzeczy należy upatrywać w dwóch wymiarach. Należą do nich: zamęt tożsamościowy i rozproszenie ról (*identity confusion, role confusion*). Podstawą tych stanów jest przeciągająca się niemożność utożsamienia siebie w konkretnej przestrzeni w społeczeństwie: rodzinie, szkole, grupie wyznaniowej, rówieśniczej. W celu utrzymania wewnętrznej spójności młodzi ludzie dążą do totalnej identyfikacji kosztem utraty tożsamości własnej z bohaterami grup, klik czy tłumu²⁴. Być może stąd wynika choćby ogromna

²¹ J. Czerny, *Zagrożenia wychowawcze we współczesnym świecie*. Wyd. „Śląsk”, Katowice 1999, s. 33.

²² Za: internetowy słownik katolickiej nauki społecznej (<http://www.kns.px.pl/>)

²³ L. Witkowi, *Rozwój i tożsamość w cyklu życia*, Toruń 2000.

²⁴ P. Szczukiewicz, *Rozwój i tożsamość w cyklu życia*, Toruń 2000, s. 141.

popularność imprez masowych wśród młodzieży. Ponadto to właśnie młodzi ludzie są zazwyczaj najgorliwsiymi wyznawcami różnego rodzaju idei, treści, którym można okazać wiernopoddaną postawę. Ma to na celu udowodnienie sobie samemu własnej wiarygodności. Pokrywa się to z cechą specyficzną okresu adolescencji, jaką jest według Eriksona zdolność do wewnętrznego łączenia w sobie obrazów negatywnych, prawie konwersji negatywnej. Elementy tożsamości negatywnej stają się zupełnie dominującymi, czyniąc ze składników wcześniej pozytywnych kombinację do całkowitego odrzucenia²⁵. Warto w tym miejscu przytoczyć choćby kilka przykładów. Marcin Luter, który zasłynął ogłoszeniem swoich tez, co dało początek reformacji, swoją młodość spędził w Zakonie Augustianów, św. Augustyn miał w swojej młodości czas aktywności w sekcje manichejskiej. Graham Keith Chesterton zanim przeszedł na katolicyzm był gorliwym anglikańskim anypapistą.

Wspomniany kryzys tożsamości jest rozwiązywany często w sposób pozorny. Szczególnym zagrożeniem jest też pozorne rozwiązanie kryzysu tożsamości przez przyjęcie wspomianej **tożsamości negatywnej**, przeciwstawnej do norm obowiązujących w samej kulturze²⁶. Jest więc *tożsamością perwersyjnie opartą na wszystkich tych identyfikacjach i rolach, które w krytycznym okresie rozwoju były przedstawione jako najbardziej niepożądane czy niebezpieczne choć zarazem wysoce realne*²⁷. W krytycznych sytuacjach przedłużające się rozproszenie ról może prowadzić do przyjęcia postawy bycia totalnie złym lub raczej nikim, niż bycia nie-całkiem-kims²⁸. Owa eksplanacja samego siebie może przebiegać w sposób destruktywny. Młodzi ludzie mogą wówczas stać się nietolerancyjni i bezwzględni w wykluczeniach. To sprawia, że można mówić o tożsamości zablokowanej, którą Erikson określa jako fiksację rozwoju na jednym czy większej liczbie ogniw²⁹. Z kolei H. Malewska-Peyre stwierdza, że *tożsamością negatywną nazwiemy uczucie bezradności, przykrości istnienia, przekonanie, że nasza aktywność jest niewiele warta, że brak nam zalet i uzdolnień. W naszych wyjaśnieniach tego stanu zwracamy uwagę na procesy interakcji i na stygmatyzację. Jednak nie ulega wątpliwości, że takie czynniki jak utrata zdrowia, utrata bliskich czy inne wypadki losowe wpływają na tożsamość*³⁰.

Autorka wskazuje zarazem na szereg prawidłowości, które warunkują proces kształtowania się tożsamości negatywnej:

²⁵ L. Witkowski, *Rozwój i tożsamość w cyklu życia*, Toruń 2000, s. 49.

²⁶ P. Szczukiewicz, *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*, Lublin 1998, s. 52.

²⁷ Tamże

²⁸ P. Szczukiewicz, *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*, Lublin 1998, s. 61.

²⁹ L. Witkowski, *Rozwój i tożsamość w cyklu życia*, Toruń 2000, s. 141.

³⁰ H. Malewska-Peyre, *Ja wśród swoich i obcych*, [w:] P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre. „Tożsamość a odmienność kulturowa”, Warszawa 1992, s. 45.

1. im więcej negatywnych przekazów skierowanych do określonej osoby , tym większe prawdopodobieństwo wywołania u niej poczucia niskiej wartości;
2. im częściej dana osoba zawodzi oczekiwania innych związane z jej rolą osobistą czy społeczną tym częściej będzie ona negatywnie oceniana;
3. jeśli jednostka należy do grupy negatywnie ocenianej istnieje prawdopodobieństwo generalizacji negatywnych reprezentacji na jej osobę³¹.

Kształtowanie się w okresie adolescencji wspomnianej tożsamości negatywnej ma zawsze charakter specyficzny. Wynika to z epigenetyki rozwoju każdego młodego człowieka. To z kolei decyduje o tym, czy i w jakim stopniu zachowania o charakterze dewiacyjnym czy też, innymi słowy, eriksonowska fiksacja rozwoju na niektórych tylko ogniwach znajdzie swoje odzwierciedlenie w funkcjonowaniu jednostki. Stanowi zarazem fundament kształtowania tożsamości osobowej i społecznej w oparciu o środowisko subkultur.

Wyniki badań

Badaniami ankietowymi objęto dwie klasy pierwsze szkół zawodowych, jedną klasę drugą Zespołu Szkół Odzieżowych, trzy klasy trzecie szkół zawodowych oraz trzy klasy pierwsze i trzecie losowo wybranych liceów ogólnokształcących. Otrzymano w sumie 287 wypowiedzi z czego, po wyeliminowaniu młodzieży spoza Białegostoku, otrzymano 212 przypadków młodzieży zamieszkałej w mieście. Pozostałe 75 przypadków młodzieży dojeżdżającej do miasta w celu kontynuacji nauki w dalszej analizie pominięto. Pozostawiono jedynie młodzież dojeżdżającą deklarującą przynależność do subkultury, co ze względu na tematykę opracowania wydaje się być uzasadnione. Młodzież nie deklarująca przynależności do subkultur określana będzie w dalszej części tekstu jako grupa kontrolna.

Wśród 287 badanych uczniów szkół średnich przynależność do subkultur zadeklarowało 35 osób, co stanowi 12,2 % badanej populacji. Wśród tej grupy prawie jedna czwarta (9 przypadków) to młodzież spoza Białegostoku. Członkowie subkultur spoza Białegostoku wywodzą się z miejscowości liczących po kilkanaście – kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców (Choroszcz, Czarna Białostocka), lub miejscowości leżących na granicy administracyjnej miasta (Kleosin, Zaścianki). Stwierdzono wśród badanych tylko dwóch przedstawicieli subkultur wywodzących się z małych miejscowości czy wsi. To po raz kolejny potwierdza tezę o związku subkultur z dużymi skupiskami miejskimi.

³¹ H. Malewsk-Peyre. *Ja wśród swoich i obcych*. [w:] P. Boski, M. Jarymowicz. H. Malewska-Peyre. „Tożsamość a odmienność kulturowa”. Warszawa 1992, s. 46.

W populacji deklarującej przynależność do subkultur zdecydowaną większość stanowią chłopcy (29 przypadków), natomiast jedną szóstą stanowiły dziewczyny. Jeżeli zaś chodzi o charakter szkoły (zawodowa, liceum) i wpływ na przynależność, to należy stwierdzić zrównoważoną tendencję (18 przypadków z liceum oraz 17 ze szkół zawodowych). Również pod względem jakościowym fakt przynależności wydaje się być zrównoważony. Każda subkultura cieszy się podobną popularnością zarówno w szkołach zawodowych jak też liceach. Jedyny wyjątek stanowią skinie, których zdecydowana większość pochodzi ze szkół zawodowych, co jest zgodne z ogólnymi tendencjami.

Jakie subkultury są przez młodzież preferowane? Wśród 35 przypadków było: dwunastu skejtów, dziewięciu metalowców, siedmiu punków, dwóch hipisów, trzech skinów, jeden blockers oraz przedstawiciel „prezesów” (określenie używane przez dresiarzy wobec własnej subkultury). Z tego zestawienia jednoznacznie wynika znaczna popularność subkultury skejtów wśród badanej młodzieży. Fakt dominacji skejtów w Białymstoku jest zgodny z ogólnymi tendencjami w kraju³². Należy również podkreślić znaczną popularność subkultur metalowców i punków w Białymstoku.

Interesującym zagadnieniem do analizy jest kwestia opinii badanej młodzieży do zjawiska subkultur. Warto przeanalizować je w dwóch wymiarach: opinii na ten temat młodzieży nie deklarującej przynależności do subkultur oraz stanowiska członków takich grup społecznych. W tej kwestii udzieliło odpowiedzi 54% badanych z grupy kontrolnej. Należy podkreślić, że pytanie o te kwestie miało charakter otwarty. Nie narzucano więc respondentom żadnej formy odpowiedzi poprzez kafeterię odpowiedzi.

W tej populacji 27% respondentów traktuje analizowane zjawisko w sposób pejoratywny. Spośród 186 analizowanych przypadków 51 osób podkreśla ten fakt, co stanowi 18 % ogółu badanej populacji (młodzieży mieszkającej w Białymstoku oraz dojeżdżającej do szkoły). Niejednokrotnie opinia na ten temat ma wydźwięk emocjonalny (*nie należę i nie będę!!!, nie chcę należeć do żadnej, chcę mieć po prostu wielu przyjaciół, nie muszę się do nikogo dopasowywać, wystarczy mi to, kim jestem, wolę być sobą*), charakteryzowały się stereotypowym nastawieniem (*subkultury ograniczają, nie chcę należeć do żadnej*).

Wypowiedzi tego typu przeważały w grupie kontrolnej. Tylko 4% wyraża chęć przynależności do konkretnych subkultur, wskazując przede wszystkim na skejtów oraz skinów. Te wypowiedzi implikują do dwóch wniosków. Po pierw-

³² Można w tym miejscu przytoczyć wyniki opublikowane w pracy doktorskiej E. Zamęskiej pt. „Kulturowa tożsamość młodzieży”, Poznań – Toruń 1998, według których większość wyborów młodzieży wskazywała na tę subkulturę jako najczęściej spotykaną oraz preferowaną w ewentualnym wyborze. (op. cit., s. 92-96).

sze, młodzież wydaje się być w znacznym stopniu dookreślona w kwestii ideologii czy poglądu na świat. Po drugie, wypowiedzi na temat preferowania określonej subkultury jednoznacznie wskazują na popularność skejtów oraz skinów wśród młodzieży.

Badana młodzież interpretuje analizowane pojęcie dość szeroko, nie zważając go tylko do stricte taksonomicznego rozumowania. Bardzo często wskazuje na grupy rówieśnicze o charakterze formalnym jak i nieformalnym, które mogłyby służyć rozwojowi zainteresowań własnych, wskazując na drużynę koszykówki, harcerstwo czy pasjonatów komputera. Wśród takich wypowiedzi dominowały odwołania do znajomych i przyjaciół, co oscylowało wokół nieformalnego kontekstu funkcjonowania grupy.

Należy też podkreślić akcentowane przez młodzież pragnienie normalności, na co zwraca uwagę 6% badanych z grupy kontrolnej. Wspomniana „normalność” jest przez nich często dookreślana (*do ludzi, normalnych, bez nałogów, niepijących i niepalących, nieociemniałej i normalnej, do grupy ludzi dobrych i wrażliwych*). Związane są więc z dwoma wymiarami percepcji: negacji niektórych pól społecznych ze względu na zachowania dewiacyjne (toksykomania), bądź aprobaty w odniesieniu do osób o zbliżonych poglądach na świat.

Podawane przez **członków subkultur** powody przynależności do nich są dość zróżnicowane. Warunkowane jest to zazwyczaj specyficznymi cechami konstytutywnymi grup, dlatego też podawane przez młodzież powody zostaną zaprezentowane w ujęciu kategorialnym.

Młodzież deklarująca przynależność do **skejtów** wskazuje najczęściej na atrakcyjność konstytutywnych cech tej subkultury. Oprócz stwierdzeń ogólnych (*podoba mi się ta kultura, kocham to*), młodzież wskazuje na ubiór (*podoba mi się ubieranie «na szeroko»*), muzykę (*lubię ten typ muzyki, spodobała mi się ta muzyka, ta muzyka jest suuuper!*) czy typowy sposób spędzania czasu (*lubię jazdę na desce, lubię jazdę wyczynową, jeżdżę na rolkach, na desce i ten styl mi się podoba*). Ponadto skejci wskazują na znaczenie więzi grupowych (*lubię ludzi, którzy robią to, co ja*). Badani skejci nie wskazują na kwestię ideologii. Uzyskany obraz jest więc zgodny z ogólnym charakterem tej grupy.

W przypadku młodzieży deklarującej przynależność do **punków** da się zauważyć pryncypialne traktowanie ideologii. Zadeklarowani członkowie subkultury punków traktują drugorzędnie inne cechy. W wymiarze ideologicznym punki wskazują na swoje preferencje – *ideologia tej grupy (gdyby weszła w życie) to byłaby w stanie spełnić moje oczekiwania*), jak też kwestie negowane przez tę grupę (*nie lubię poglądów rasistowskich, nie lubię nazistów i przemocy na stadionach, jestem przeciwna: rasizmowi, faszyzmowi, nazizmowi i nie-tolerancji*). Młodzież deklarująca się jako punki nie zwracała szczególnej uwagi na muzykę czy ubiór, jak miało to miejsce w przypadku subkultury skejtów. Jest to o tyle zastanawiające, że klóci się ze stereotypem przedstawiciela tej

subkultury, czyli młodego człowieka ubranego w „wyćwiekowaną” kurtkę skórzaną z „irokezem” na głowie słuchającym zespołów typu „Sex Pistols”.

Przy analizie subkultury **skinów** łatwo zauważyć ich antagonistyczny stosunek do punków (*nie lubię brudasów – pancurów* – pogardliwe określenie punków). Ponadto skini podkreślają jedną z typowych form spędzania czasu wolnego, jaką są rozgrywki ligowe (*lubię mecze Jagielloni, Kocham chodzić na mecze Jagi*). Dla zadeklarowanych skinów ważny jest także ubiór (*lubię ten typ ubrań, w mundurze skina czuję się sobą*). Niektórzy z badanych wskazują na kwestie ideologiczne (*skin walczy z anarchią, syjonem, masonem. Po prostu czuję się białym, jestem białym i tylko ta ideologia mi odpowiada*).

Członkowie subkultury **metalowców** tłumaczą swoją przynależność przede wszystkim rodzajem słuchanej muzyki (*lubię ten typ muzyki, wszyscy moi przyjaciele tego słuchają, podoba mi się to, lubię ten rodzaj muzyki, dzięki tej muzyce żyję*), wskazując zarazem katalog odłamów muzyki metalowej jak i wykonujących ją zespołów. Istotne dla tej subkultury są również więzi grupowe (*są to najfajniejsi ludzie, z jakimi się stykam, wśród tych ludzi czuję się dobrze*). Niektórzy wskazują również na kwestię ubioru (wskazując na dominację koloru czarnego odnośnie: spodni, kurtki skórzanej, koszulki z ulubionym zespołem) oraz zachowania (chodzenie na koncerty, granie w zespołach metalowych). Podobnie traktowana jest kwestia ideologii, do której metalowcy się nie odwołują bądź też robią to w sposób ogólnikowy (*poprzednie życie nie miało dla mnie sensu, podoba mi się podejście do życia*). Nikt nie odwoływał się w tej kwestii do idei satanistycznych poprzestając jedynie na typowej dla tej ideologii muzyce blackmetalowej.

Przedstawiciele pozostałych subkultur to przypadki jednostkowe, trudno więc poddać je powyższej kategoryzacji. Wskazywali oni na rolę więzi grupowych (*jest to towarzystwo, które znam od lat, koledzy z podwórka* – blokery). Dwóch zadeklarowanych hippisów wskazuje na wagę ideologii (*daje to możliwość rozwijania się, poznawania nowych ludzi oraz szerzenie miłości, wolności i równości*) oraz na muzykę (*podoba mi się ta muzyka*). Tylko jeden zadeklarowany dresiarz na to pytanie odpowiedział: *bo tak jest najlepiej*.

Podsumowanie

W analizie, teoretycznej i empirycznej starałem się wskazać na obecność dwoistości w postrzeganiu subkultur traktowanych jako problem bądź też kwestię społeczną. Percepcyjny dysonans w odniesieniu do tego zjawiska implikuje do próby generalizacji wspomnianej ambiwalencji w kilku wymiarach.

Pierwszy z nich dotyczy założeń teoretycznych w odniesieniu do dyskursu na temat subkultur. Zaprezentowane koncepcje pozwalają wygenerować dwo-

istość w wymiarze: **patologia – kultura alternatywna**. Według niektórych poglądów subkultura to zjawisko dewiacyjne nacechowaną dozą patologii oraz procesów kontrsocjalizujących. Sprowadza się do przypisywania analizowanemu zjawisku preferowania toksykomanii, zachowań agresywnych, norm i zasad będących w absolutnej sprzeczności z oczekiwaniami społecznymi. Z drugiej zaś strony jest to forma alternatywnej adaptacji – kultury alternatywnej – będącej konstruktywną formą odpowiedzi na istotne problemy społeczne. Przejawem takich działań są na przykład ruchy ekologiczne takie, jak „Zielone Brygady”.

Kolejnym wymiarem dwoistości w podejściu do subkultur jest percepcja zjawiska przez badaną młodzież. Odnosi się do wymiaru: **szansa rozwoju – zagrożenie rozwoju**. Zaprezentowane w części empirycznej wypowiedzi badanych wskazują, że subkultury mogą być postrzegane jako szansa rozwoju, odnalezienia poczucia sensu życia w skomplikowanej rzeczywistości społecznej. W opinii do tych poglądów są opinie o subkulturach jako o tym wymiarze kształtowania tożsamości, który prowadzi do ograniczenia własnej osoby. Można w tym miejscu dokonać analogii do eriksonowskiej fiksacji jako sposobu percepcji subkultur przez młodzież nie deklarującą do nich przynależności. Warto w tym miejscu podkreślić, że wyrażane przez młodzież opinie nie wiążą się z zachowaniami patologicznymi typu wspomnianych wyżej relacji pomiędzy punkami a skinami.

Kolejny wymiar dwoistości percepcji zjawiska dotyczy młodzieży deklarującej przynależność do subkultur. W tym przypadku wymiar opozycji odnosi się do płaszczyzny: **aprobata – negacja**. Członkowie takich grup tolerują, wręcz akceptują inne subkulturowe orientacje. Skejci, metalowcy czy hippisi nie odnoszą się pejoratywnie do innych subkultur. Niektóre grupy młodzieży deklarują z kolei ewidentny antagonizm bądź też wrogość. Jest to szczególnie wyraźne w odniesieniu do relacji między skinami a punkami. Obie strony wyrażają się na temat oponentów zdecydowanie negatywnie.

Ostatni wymiar dwoistości to **stereotypy – rzeczywistość**. Uzyskane wypowiedzi wskazują, że członkowie danej grupy nie muszą prezentować ogólnie znanego obrazu przedstawiciela danej orientacji subkulturowej. Dla przykładu, członek subkultury skejtów nie zawsze ubiera się „na szeroko”, nie zawsze słucha wyłącznie hiphopu, nie zawsze wreszcie jeździ na deskorolce. Podobne prawidłowości można wygenerować w odniesieniu do każdej z analizowanych grup. Wskazuje to jednoznacznie, że zaangażowanie młodzieży w działania alternatywne charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem natężenia. Stawia to pod znakiem zapytania zasadność cytowanej tezy J. Wertensteina-Żuławskiego ograniczając jej użyteczność do ogólnego czy też taksonomicznego poziomu.

Jakie inklinacje można wyznaczyć wobec tego zjawiska dla działań edukacyjnych realizowanych w szeroko rozumianym społeczeństwie, jeżeli potraktu-

jemy subkulturę jako symboliczną bądź rzeczywistą formę odrzucenia aksjornormatywnych założeń świata dorosłych? Nie jest to łatwe w okresie, kiedy ludzie mają czas przede wszystkim na pogoń za pieniądzem, a szkoła stała się polem doświadczalnym dla reformatorów o budzącej wątpliwości proveniencji. Kooperacja, negocjowanie wymiana poglądów na linii rodzice – szkoła – to działania ze wszech miar na tym polu pożądane. Kiedy młodzież pozostawimy samą sobie to poradzi sobie z tą samotnością w sposób mało zgodny z oczekiwaniami dorosłych. Kiedy będziemy jej narzucać pewne „obiektywne prawdy” – zostaną przez nią odrzucone. Kiedy o tych prawdach będziemy świadczyć własnym przykładem, a w kontakcie z młodzieżą pamiętać o poszukiwaniu konsensusu – znajdziemy wspólną drogę. Ludziom odpowiedzialnym za wychowanie młodego pokolenia nie wolno o tym zapominać.

Bibliografia

- Czerny J., *Zagrożenia wychowawcze we współczesnym świecie*, Katowice 1999.
- de Robertis C., *Metodyka działania w pracy socjalnej*, Katowice 1998.
- Dyoniziak R., *Młodzieżowa podkultura*, Warszawa 1965.
- Internetowy słownik katolickiej nauki społecznej*, (<http://www.kns.px.pl/>).
- Jędrzejewski M., *Młodzież a subkultura*, Warszawa 1999.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989.
- Krajewski W.(red.), *Słownik pojęć filozoficznych*, Warszawa 1996.
- Kurowski J. M., *Hippie, punk, popper, rasta w poszukiwaniu filozofii życia*, [w:] „Problemy Młodzieży” nr 7, Warszawa 1984.
- Malewska – Peyre H., *Ja wśród swoich i obcych*, [w:] P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska – Peyre (red.), „Tożsamość a odmiennosc kulturowa”, Warszawa 1992.
- Merton R., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.
- Pęczak M., *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa 1992.
- Rorty R., *Filozofia jako rodzaj pisarstwa. Esej o Derridzie*, [w:] „Postmodernizm a filozofia”, Warszawa, 1996.
- Roszak T., *The Making of Contrculture Reflections on Our Technocratic Society and its Youth Opposition*, New York 1969.
- Schulz B., *Proza*, Kraków 1964.
- Siemaszko A., *Granice tolerancji*, Warszawa 1995.
- Szczukiewicz P., *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*, Lublin 1998.
- Wertenstein-Żuławski J., *Między nadzieją a rozpaczą*, Instytut Kultury, Warszawa 1993.
- Witkowski L., *Rozwój i tożsamość w cyklu życia*, Toruń 2000.
- Wojnar I., *Teoria wychowania estetycznego*, Warszawa 1984.
- Zamojska E., *Kulturowa tożsamość młodzieży*, Poznań – Toruń 1998.